

Sygn. akt V KO 30/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **W. B.-M.**

oskarżonej z art. 286 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 maja 2019 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w S. Wydział Zamiejscowy z siedzibą w P.

z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt VII K [...],

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**przekazać sprawę W. B.-M. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w Ś.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt VII K [...], Sąd Rejonowy w S. Wydział Zamiejscowy z siedzibą w P. w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy W. B.-M. oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 k.k. W uzasadnieniu postanowienia sąd wnioskujący wskazał, że oskarżona jest sędzią Sądu Okręgowego w S., a więc sądu nadrzędnego, pełniącą do dnia 25 czerwca 2017 r. funkcję wizytatora. Powyższe, w ocenie tego Sądu nie może nie pozostać bez wpływu na bezstronność orzekania w tego rodzaju sprawie zarówno w aspekcie subiektywnym orzekającego sądu, jak i w aspekcie zewnętrznym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o regulację przewidzianą w art. 37 k.p.k. jest zasadny, aczkolwiek nie wszystkie zawarte w nim twierdzenia zasługują na podzielenie.

Dla Sądu Najwyższego zupełnie niezrozumiały jest argument o „zabezpieczeniu zewnętrznych pozorów bezstronności”. Sąd orzekający w danej sprawie nie może kierować się bowiem pozorami (podkreślenie SN) bezstronności, lecz rzeczywistą bezstronnością, która w odbiorze zewnętrznym nie będzie dawała jakichkolwiek podstaw do wysuwania podejrzeń, że dana sprawa nie została rozpoznana w sposób obiektywny, a o jej wyniku zadecydowały jakieś inne pozamerytoryczne względy.

Natomiast uwzględniając układ osobowy jaki wystąpił w niniejszej sprawie, w szczególności zaś osobę oskarżoną i pełnioną przez nią funkcję, nie ulega wątpliwości, że pozostawienie tej sprawy w kognicji sądu właściwego może, niezależnie od sposobu ostatecznego jej rozstrzygnięcia, rodzić spekulacje odnośnie zachowania pełnej bezstronności sądu przy orzekaniu w przedmiocie procesu. Tego rodzaju odbioru społecznego nie da się bowiem – nawet przy rzetelnym rozpoznaniu sprawy, do czego sąd występujący z inicjatywą jest bez wątpienia zdolny – uniknąć, w sytuacji gdy rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonej miałby wydać sąd podrzędny sądowi, w którym orzeka jako sędzia. Istniejące w takim układzie zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości nie ma charakteru hipotetycznego, lecz ze wszech miar realny.

Kierując się wskazanymi względami sprawę należało przekazać poza obszar właściwości sądów [...], a jednocześnie – z uwagi na zasady ekonomiki – do sądu położonego w relatywnie bliskiej odległości od miejsca zamieszkania uczestników postępowania.

Mając na uwadze powyższe postanowiono jak w części dyspozytywnej.